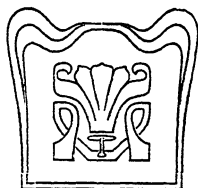


ZUZANNA RABSKA.

ZANIM ŚWIATŁA POGASNĄ...

... „I chodź drogami serca twego
i według wejrzenia oczu twoich...”
Ekklesiastes.



NAKŁAD GEBETHNERA i WOLFFA
WARSZAWA ♥ 1909

Druk Rubieszewskiego i Wrotnowskiego w Warszawie

· · · · ·

Ä

NOWELLE.

· · · · ·

Ä

ZANIM ŚWIATŁA
POGASNA...

△ △ △

„... Les fêtes de l'amour sont comme
les fêtes du monde: il faut s' en aller avant
que les bougies s' éteignent...”

(*Arsène Houssaye*).

Maja wbiegła do saloniku hotelowego, rozgrzana swym tryumfem, rozpalona powodzeniem na scenie, z błyszczącymi oczami, w podnieceniu. Czterech oczekujących ją mężczyzn we frakach, białych kamizelkach, w pełnym balowym rynsztunku, obrzuciło ją spojrzeniami pełnymi zachwyty i mniej lub więcej tajonej pożądliwości.

Z uśmiechem swobodnym witała się ze wszystkimi.

Drontheim pospieszył uwolnić ją z płaszcza ze złotawej felpy, oszytego miękkim futerkiem gronostajów, ruchem szybkim, co spowodowało wypadnięcie z oka nieśmiertelnego monokla.

Poczem przedstawiono jej pięknego, wytwornego Żdzisia Orczyńskiego, który już od dawna pałał żądzą poznania artystki.

Pozowski, niezmiernie ruchliwy młodzieniec, który był reporterem ilustrowanego pisemka i dlatego nazywano go krótko: redaktorem, kręcił się około pięk-